

Józef Mazurkiewicz

"Studia z dziejów Wydziału Prawa
Uniwersytetu Warszawskiego",
Bogusław Leśnodorski, Władysław
Sobociński, Jakub Sawicki, Warszawa
1963 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 6, 256-259

1963

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

układ materiału, zastosowano odsyłacze. Bardzo często spotyka się również przypisy informujące o obiegu akt i całości korespondencji dotyczącej danej sprawy.

Dużą pomoc przy korzystaniu z materiałów zawartych w publikacji stanowi indeks osób i nazw geograficznych. Nazwy miejscowości podane są w obecnie obowiązującym brzmieniu. Spotyka się jednak nieliczne, co prawda, błędnie podane nazwy miejscowości. Między innymi w skorowidzu miejscowości i w tekście dokumentu (nr 94) użyto nazwy Rodecznica, poprawne brzmienie Radecznica. Te same uwagi można odnieść również i do innych nazw, np. Łuszków, a nie Łużków, Mołodiatycze, a nie Mołodziatycze, Nieledew, a nie Neledew itp. Można też mieć pewne zastrzeżenia do niektórych informacji podanych w notkach biograficznych. Dla przykładu weźmy hasło „Grothus Witold, właściciel dóbr Dekanów w pow. hrubieszowskim”. Chodzi tu o Dziekanów w pow. hrubieszowskim, którego właścicielem nie mógł być Grothus, ponieważ Dziekanów wchodził w skład Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego Fundacji Staszica. Inny przykład to „Gregorowicz Kazimierz (1833—1889), sędzia w Lublinie —”. Kazimierz Gregorowicz był adwokatem (patronem Trybunału Cywilnego Lubelskiego), a nie sędzią. Ponadto w świetle dostępnych źródeł archiwalnych⁵ błędne jest przyjęcie roku 1833 za rok urodzenia G. Gregorowicza. Sam bowiem Gregorowicz w roku 1861 w czasie wyborów do Rady Miejskiej w Lublinie podaje, że ma lat czterdzieści. Opierając się na tym oraz na zmianie w zeznaniach Oskara Awejdego⁶ można ustalić rok urodzenia Gregorowicza na 1821, co bardziej odpowiada rzeczywistości niż data podana w słowniku biograficznym.

Nie można pogodzić się również z pewnymi ustaleniami zawartymi w przedmowie. Podano między innymi na str. VIII „Całe Królestwo już łącznie z Warszawą w 1860 r. posiadało 8 gimnazjów —”. Oznacza to, że w kilku tylko punktach poza stolicą (Piotrków, Kalisz, Radom, Kielce, Płock, Augustów) istniały szkoły średnie —”. Oprócz wymienionych miejscowości gimnazjum posiadał również Lublin. W Warszawie były dwa gimnazja (filologiczne i realne). A więc ogółem w Królestwie Polskim było w roku 1860 dziewięć gimnazjów, z tym że gimnazjum gubernialne dla guberni augustowskiej mieściło się w Suwałkach, a nie w Augustowie.

Usterki jakie można spotkać w przedmowie oraz w indeksach są jednak drobnymi uchybieniami w zestawieniu z dokładnością i rzetelnością opracowania omawianego tomu i nie mogą pomniejszyć przydatności i znaczenia tej publikacji.

Ludwik Zabielski

⁵ WAPL Magistrat miasta Lublina, sygn. 24.

⁶ *Zeznania śledcze i zapiski o powstaniu styczniowym Oskara Awejde*. Red. Kieniewicz i I. Millera. Moskwa 1961, s. 129.

Bogusław Leśnodorski, Władysław Sobociński, Jakub Sawicki **Studia z dziejów Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego.**

Uniwersytet Warszawski. Warszawa 1963, ss. 223, nlb. 3.

Omawiana książka składa się z trzech studiów napisanych przez trzech profesorów historii prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Były one podstawą referatów

wyłoszonych na Sesji Jubileuszowej Wydziału Prawa UW, która odbyła się w dniu 15 i 16 maja 1958 r.

W ponad 30-stronicowej rozprawie pt. *Szkoła Prawa i Nauk Administracyjnych w Księstwie Warszawskim* Bogusław Leśnodorski przedstawił założenie, organizację, program nauczania i rolę Szkoły Prawa i Nauk Administracyjnych w Księstwie Warszawskim. Poszczególne rozdziały pracy mówią o: tradycjach oświecenia, założeniu i organizacji szkoły, wykładach, Szkole Nauk Administracyjnych i o wynikach ogólnych i znaczeniu szkoły. „Cokolwiek powiemy o ograniczeniach tamtych czasów — pisze autor — i pragnieniu przechwycenia korzyści płynących z nowych praw przez ugrupowania klasowe panujące w Księstwie, wzrost elementów dorobku społecznego różnych klas, wzrost kultury narodowej był niewątpliwy. Istotną w nim rolę odegrały instytucje służące rozwojowi nowych pojęć i stosunków prawnych wśród nich Szkoła Prawa”. Głównie też pod powyższym kątem rozpatrywana jest w pracy wspomniana Szkoła Prawa.

W nawiązaniu do tendencji reorganizacji szkolnictwa wyższego z czasów Oświecenia przekonywająco został przedstawiony charakter Szkoły, będącej połączeniem dobrych tradycji polskich, dodatnich elementów uniwersytetów niemieckich oraz zasad organizacyjnych nauki prawa w porewolucyjnej Francji.

Mimo całego nacisku wzorów napoleońskich Szkoła Prawa odcina się od analogicznych szkół Cesarstwa mniej dogmatycznym traktowaniem samej nauki prawa, większym uwzględnieniem nauk społecznych, filozoficznych i historycznych. Bliskie nam łączenie nauki z życiem było podstawowym założeniem szkoły, związanym z potrzebą dostarczenia krajowi sędziów i urzędników. Mniej praktycystycznie nastawiona niż analogiczne szkoły francuskie szerzyła Szkoła Warszawska nowe idee z podstawową zasadą formalnej równości w obliczu prawa. Kurs nauki trwał 3 lata. Założona w 1808 r. z dodaną w 1811 r. Szkołą Nauk Administracyjnych przetrwała do 1815 r. Prace naukowe poza dydaktycznymi uprawiali głównie profesorowie J. W. Bandtkie, W. Surowiecki, D. Krysiński i inni. Dobrze wydobyte przez autora nova w stosunku do życia Księstwa Warszawskiego i mocno podkreślone oryginalności Szkoły należyście informują o istocie zagadnienia.

Praca Władysława Sobocińskiego „*Wydział Prawa w Uniwersytecie Warszawskim (1816—1831) i w Szkole Głównej (1862—1869)*” jest obszerniejsza od poprzedniej tak ilością stronic druku jak i czasokresem. Treść jej przekracza zapowiedź tytułu, gdyż poza omówieniem dziejów Wydziału Prawa UW i Szkoły Głównej obejmuje także naukę i nauczanie prawa w latach międzypowstaniowych. Składa się z następujących rozdziałów: *Wydział Prawa UW. Uwagi wstępne*, *Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Królewsko-Warszawskiego* (z podrozdziałami), *Wydział Prawa i Administracji UW w czasie Powstania Listopadowego, Trudności i zahamowania w rozwoju kultury prawnej w Królestwie Polskim po klęsce 1831 r.*, *Wydział Prawa i Administracji Szkoły Głównej Warszawskiej* (z podrozdziałami).

W *Uwagach wstępnych* autor podnosi, że głównie zwraca „uwagę na rolę Wydziału w rozwoju polskiej kultury prawnej XIX wieku” w oparciu o podstawowe czynniki warunkujące rozwój społeczny. Tu tkwi różnica między pracą recenzowaną a dotychczasowymi opracowaniami dziejów Wydziału, które w zasadzie ograniczały się do przedstawienia organizacji i funkcjonowania samego Wydziału. Bogata treść studium poza omówieniem organizacji Wydziału tak UW jak Szkoły Głównej obejmuje programy nauczania, pracę naukową, personel naukowy i nauczający oraz młodzież studiującą. Omawiając młodzież studiującą autor stara się przedstawić jej skład socjalny i warunki bytowe. Dużo uwagi poświęca się roli Wydziału (profesorów i wychowanków) w życiu państwowym i społecznym Kró-

lestwa. Nie pominięto usiłowań zastąpienia uniwersyteckiej nauki prawa po 1831 r. przez kursy prawne itp. Ważne zmiany polityczne okresu 1816—1869 tym silniej wiązały Wydział Prawa z życiem narodu. Powodowały one zmiany w funkcjonowaniu Wydziału; wreszcie nastąpiła jego likwidacja.

Można by przytoczyć wiele ważnych ocen i ustaleń autora. Oto niektóre. Podkreślenie roli obrony przez Wydział uniwersyteckiego charakteru nauki i nauczania wobec władz administracyjnych Królestwa. Akcja Wydziału przeciwko ograniczeniu względnie usuwaniu ustawodawstwa francuskiego, a w szczególności Kodeksu Napoleona, a to w związku z tendencjami reakcyjnymi i rusyfikatorskimi. Krytyczne spojrzenie na niektóre ważne poczynania ustawodawcze Królestwa zwykle dotąd uważane za wielkie osiągnięcia polskiej myśli prawniczej np. ustawa hipoteczna z 1818 i z 1825 r. Rola warszawskiego ośrodka akademickiego w rozwoju nauki prawa na ziemiach polskich, a szczególnie cywilistyki. Znaczenie jego trwało jeszcze wiele lat po likwidacji Szkoły Głównej. Ukazanie wpływu zmiany stosunków gospodarczo-społecznych na zwiększenie liczby studentów pochodzenia rzemieślniczego, chłopskiego i żydowskiego. Takich cennych uwag jest więcej, te przytoczono tylko przykładowo.

Trzecia praca pt. *„Tajny Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego w latach okupacji 1939—1944”* napisana przez Jakuba Sawickiego ma inny charakter niż poprzednie. Jakub Sawicki sam uczestnik tajnego nauczania na Wydziale Prawa w czasach okupacji pięknie i wymownie kreśli dzieje tego nauczania. Podaje personalia profesorów i pomocniczych pracowników nauki oraz w pewnym zakresie nawet studentów, ukazuje warunki pracy naukowej i dydaktycznej, jej rezultaty w postaci wydawanych dyplomów oraz przygotowanych i nawet ogłoszonych dzieł naukowych. Praca nosi charakter częściowo pamiętnikarski. Oparta jest właściwie o własne wspomnienia autora oraz wspomnienia innych osób biorących udział w akcji tajnego uniwersyteckiego nauczania, gdyż wszelkie archiwa w zasadzie zostały zniszczone. Posiada więc ona wiele elementów o charakterze osobistym. Nie jest rzecz oczywista opatrzona aparatem naukowym. Jednak praca ta ze względu na swój charakter jest pewnego rodzaju dokumentem. I tu tkwi jej znaczenie.

* * *

Omawiane studia wnoszą wiele nowego do dziejów Wydziału Prawa UW, szczególnie praca W. Sobocińskiego może być nazwana rodzajem historii rozwoju polskiej nauki prawa w latach 1816—1869 na ziemiach Królestwa Kongresowego.

Szkoda, że B. Leśnodorski, tak wytrawny znawca epoki, nie podał choć w przybliżeniu składu socjalnego studentów. Byłoby interesujące jak w tych przełomowych czasach na tle zachodzących zmian społecznych przedstawiał się np. stosunek liczbowy młodzieży szlacheckiej do mieszczańskiej. Szkoda także, że w pracy W. Sobocińskiego zdarzają się błędy drukarskie, co utrudnia poprawne odczytanie tekstu.

Co wiąże recenzowane prace z Lublinem? Można przytoczyć wiele okoliczności. Utworzenie Szkoły Prawa w Księstwie Warszawskim przywodzi na myśl uchwałę sejmową z ostatnich lat dawnej Rzeczypospolitej o powołaniu takiej szkoły w Lublinie. Tylokrotnie omawiana w dwóch pierwszych pracach osoba prof. J. W. Bandtkiego przypomina, że jest on z pochodzenia Lublinianinem, synem znanego kupca lubelskiego. Tak samo związany był z Lublinem prof. K. Urmowski, b. prezes Trybunału Cywilnego Lubelskiego oraz brat L. Urmowskiego znanego

malarza Lublina. Prof. R. Hube był niedoszłym aplikantem Trybunału Cywilnego Lubelskiego, a prof. H. Krzyżanowski (Szkoła Główna) — był dziadkiem znanego działacza lubelskiego i myśliciela Jana Hempla. Dzieje Wydziału Prawa za okupacji hitlerowskiej przypominają Lublinowi znaną tu dobrze postać zamordowanego przez Niemców prof. J. Rafacza, kiedyś prof. gimnazjum im. St. Staszica w Lublinie, później prof. KUL, a następnie prof. i dziekana na Uniwersytecie Warszawskim. Z żyjących mówią o prof. Witoldzie Sawickim, obecnie pracującym na UMCS i in.

Józef Mazurkiewicz

Stanisław Jarmuł Powiat radzyński (1861—1914).

Lublin 1961. Wydawnictwo Lubelskie, ss. 77.

Celem recenzowanej pracy, co podkreślił w słowie wstępnym sam autor, było omówienie najważniejszych zagadnień z życia gospodarczego, politycznego i kulturalnego powiatu radzyńskiego w określonych tytułem ramach chronologicznych.

Zagadnienia te rozwinął St. Jarmuł w pięciu rozdziałach. W rozdziale pierwszym: *Podział administracyjny i ludność powiatu radzyńskiego w latach 1861—1914* — przedstawił procesy demograficzne, wiążąc je z ogólnym rozwojem gospodarczym tego regionu. W następnym rozdziale „*Stosunki gospodarcze*” scharakteryzował wzrost znaczenia gospodarczego powiatu, przytaczając dane liczbowe z zakresu produkcji rolnej i przemysłowej. Zasygnalizował także o ekonomicznej dominancie Międzyrzecza i Radzyna — jedynych miast w powiecie. W kolejnym rozdziale „*Walka o wolność narodową i społeczną*” — omówił przejawy tej walki niejako w trzech etapach: w okresie poprzedzającym powstanie styczniowe (rok 1861); udział ludności powiatu w powstaniu styczniowym oraz wystąpienia chłopów na tle narodowo-religijnym w okresie popowstaniowym aż po 1905 rok. W rozdziale czwartym „*Rewolucja 1905—1907 roku i ożywienie polityczne w latach 1907—1914*” — przedstawił walkę ludności wiejskiej, głównie robotników rolnych, z wyzyskiem obszarnczym. Wskazał również na liczne fakty wystąpień o charakterze narodowym. W rozdziale końcowym „*Oświata i kultura*” uwagę swoją skoncentrował przede wszystkim na zagadnieniach rusyfikacji oraz walki o zachowanie polskości w powiecie radzyńskim. W zakończeniu wreszcie zsumował wyniki swoich rozważań.

Pewne tezy lub przytoczone dane liczbowe w pracy budzą uzasadnione wątpliwości, niektóre zaś sformułowania są co najmniej dyskusyjne.

Na str. 10 — autor podaje, że w końcu XIX wieku ludność wiejska powiatu radzyńskiego stanowiła — 16%, a miejska — 84% całego zaludnienia. Zaszła tu najprawdopodobniej pomyłka, ponieważ winno być akurat odwrotnie.

Budzą także zastrzeżenia dane przytoczone na str. 13, gdzie autor traktuje o podziale zawodowym ludności: szlachta, urzędnicy, włościanie, mieszczenie. Z przytoczonych liczb wynika, że w 1906 r. w powiecie było tylko 14 urzędników. Jest to cyfra nieprawdopodobnie mała i na pewno błędna. Także przyjęty podział ludności pod względem zawodowym nie może być uznany, ponieważ pomiesza-